

„Wieści” Nr 1

Gazetka Mieszkańców DPS „Seniora Naftowca”



Witamy!

Trzymacie Państwo w rękach pierwszy numer gazetki naszego Domu. Na jej łamach będziemy starali się prezentować różnorodną tematykę (np.: kino, książki, humor, ciekawostki ze świata, polityka, sport, wspomnienia itp.), a także zajmować się sprawami Mieszkańców Domu przy ul. Kluzeka.

Wszystkie osoby, które mają ochotę podzielić się z innymi swoimi przemyśleniami, spostrzeżeniami, wspomnieniami, zapraszamy do współpracy. Każdy pragnący się wypowiedzieć w jakiegokolwiek kwestii znajdzie miejsce na naszych łamach, można również zamieścić swoje ogłoszenie. Nasza gazeta ma charakter otwarty dla wszystkich chętnych!

Mamy nadzieję, że lektura „Wieści” dostarczy Państwu wielu pozytywnych wrażeń i z każdym miesiącem będziecie Państwo oczekiwać na kolejny numer naszego pisma.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku życzymy wszystkim Mieszkańcom naszego Domu, aby świąteczny czas upłynął przyjemnie i pogodnie, w spokoju i zdrowiu, a rok 2004 przyniósł wiele radości i pomyślności!

Redakcja

O nas słów kilka...

A teraz mały „kamyczek” do naszego ogródka.

Ponieważ jestem stosunkowo nowym pensjonariuszem tej szacownej placówki, jako „nowa” mam ostrzejsze spojrzenie na życie toczące się w tym domu, który powinien być chociaż namiastką prawdziwego, którego mieszkańcy w większości nie mają.

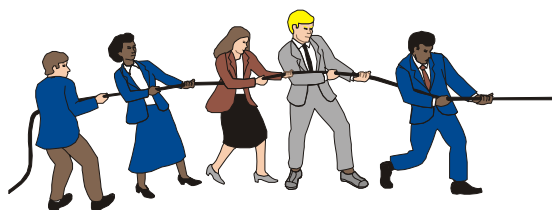
O wszystkich przyjemniejszych wydarzeniach (kąciki zajęć, terapia, wyjazdy na spotkania, muzyka) jesteśmy informowani na bieżąco, dokładnie i czytelnie. Ponieważ wszyscy są dorośli i „przerośli”, nie należałoby nikogo uczyć życia w społeczności, a jednak... Przysłowie mówi, że „plotka wróblem wylata, a wraca wołem” i tak jest rzeczywiście. Z błahych powodów powstają niesnaski, a czasem nieprzyjemne kłótnie – a to ktoś w łazience zostawia otwarte okno, kiedy drugi się myje, używający kuchenki narzekają, że nikt nie sprząta, a przecież sami są jej użytkownikami. Palacze narzekają na nie opróżnioną popielniczkę przez palącego, nie chcę nikogo obrażać, ale sądzę, że gdyby każdy sprzątał po sobie, zniknęłyby powody do narzekań, a gdyby jeszcze zamiast wiecznego narzekania i ponuractwa znalazło się w rozmowach (oczywiście nie

„zakrapianych”) trochę pogody i humoru, życie stałoby się na pewno znośniejsze i chorzy nie widzieliby tylko ciemnych stron, chociaż każdy przeżył swoją udrękę.

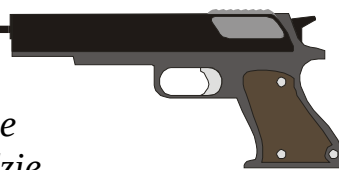
Absolutnie nie chciałam wpaść w patos, ale pamiętam wiele jasnych chwil ze swego życia i dlatego tak mi się „napisało”.

Siedząc w środku naszego środowiska, pozwoliłam sobie na kilka uwag, nie chcąc nikogo urazić, ale sądzę, że bez plotek, kłótni i zawiści, życie na pewno staje się znośniejsze, a nasza mała społeczność będzie bardziej wobec siebie życzliwa.

K.W.



Zamiast artykułu o polityce...



*Musi mieć amunicję
Kto idzie na krwawe boje
Znajdą się różni zacni ludzie
Którzy dostarczają naboje.
„Nie ma wojny bez amunicji
Dlatego mieć ja musicie!
Wy za nas idziecie walczyć
My ślemy wam amunicję”.*

*Narobili kupę amunicji
Ale brakło im jeszcze wojny
Postarają się o nią różni zacni ludzie
Można być o to spokojnym.
„Ojczyzna w niebezpieczeństwie!
Synu, idź walczyć do zgonu
W obronie twych siostr i matek
W obronie ołtarza i tronu!”*

Pieśń wojenna z „Opery za trzy grosze” (1928) Bertolta Brechta

W Grudniu w naszym Domu:

16. XII wtorek, g. 10:00 – odwiedzą nas dzieci z przedszkola nr 62 oraz mieszkańcy innych domów, będziemy wspólnie śpiewać

17. XII środa, g. 10:00 – odwiedziny dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 58 ze swoim występem,

18. XII czwartek - wizyta młodzieży z ZPZPGNiG z programem,

24. XII środa, g. 12:30, hol – łamanie opłatkiem a następnie o godzinie **13:00** – wspólna kolacja wigilijna w jadalni





Warto obejrzeć

25 listopada widziałam na video interesujący film pt.: „Być człowiekiem”, wyreżyserowany przez Billa Forsythe’a, z Robinem Wiliamsem w roli głównej. Jest to ciekawa opowieść – opowieść o opowieści. Czas teraźniejszy przeplata się tu z czasami odległymi, a opowieść owa w zasadzie – gdyby nie zmieniająca się sceneria – byłaby jedną, pojedynczą historią o drodze przez życie pewnego człowieka, który poszukuje... siebie.

Główny bohater, zmagający się ze swym losem, przeznaczeniem, chcący odnaleźć swoją utraconą rodzinę dosłownie i w przenośni, ciągle jest narażony na ingerencję złego losu i – mówiąc najogólniej – niezbyt szlachetnych ludzi. Ukazane są tu w sposób groteskowy kulturowe paranoje, ludzka głupota, próżność, chciwość i emocjonalna dezorientacja, a na dodatek co chwilę wkracza tu tzw. „ślepy los”, przypadek, nieprzewidywalne zdarzenie, katastrofa i wszystko wymyka się spod kontroli.

Chociaż, jak już nadmieniłam, rzecz dzieje się w różnych czasach i miejscach (od jaskini, poprzez starożytny Rzym, z powrotem do współczesności),

problemy natury fizycznej, psychicznej i egzystencjalnej głównego bohatera, są w gruncie rzeczy cały czas takie same.

Prócz ostrej, groteskowej krytyki, jest tu także dużo ciepłych uczuć i romantyzmu. Okazuje się, że być człowiekiem, to nie taki znów powód do dumy i że często duma właśnie przeszkadza nam być prawdziwym człowiekiem. Sami przeważnie wkleamy się w różne nieprzyjemne sytuacje, sami je stwarzamy w imię poszukiwania wolności, przechodząc – o ironio losu! – z jednego rodzaju niewolnictwa w drugie. Od bycia prawdziwym niewolnikiem pewnego niezbyt mądrego i niezbyt szlachetnego pana, do uwikłania się w niewolę uczuciową.

Film ów pokazuje również, jak błędnie pojęta wiara w Boga i skrajny dogmatyzm mogą być szkodliwe: problem nadużycia władzy, posługiwania się przy tym autorytetem Kościoła („przerobić krzyż na szubienicę...”), totalne nieporozumienia przy zetknięciu się z inną kulturą, innymi obyczajami, wynikające z próżności, głupoty i braku tolerancji. Człowiek ciągle staje przed jakimś wyborem, ciągle szuka wolności, a w zasadzie cały czas poszukuje siebie i

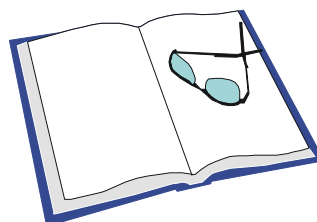
prawdy o sobie samym. Główny bohater odnalazł siebie w szczerzej rozmowie ze swoimi odnalezionymi dziećmi. Wspólnie doszli do wniosku, że wszystko – cały Wszechświat i osobnicze życie jest pojęciem względnym. Hierarchia wartości i wielkości jest bardzo relatywna. Żeby to zrozumieć, każdy człowiek musi odbyć swoją osobista podróż

(czy chce, czy nie chce...), z przygodami, cierpieniem, rozstaniem i miłością. Fabuła tego filmu przypomina mi nieco powieść Paulo Coelho „Alchemik”. Podróż zawsze kończy się w punkcie wyjścia, ale po jej odbyciu jesteśmy już inni, czy jednak mądrzejsi?

B.B.K.



Warto przeczytać



„Rapsodia świdnicka”

Władysław Grabski

Polska średniowieczna. Ludzie żyją w tym czasie na swój sposób. Trudno nam sobie wyobrazić ich życie, to jest już tylko historia. Ludzie żyli swoim życiem, jak to w życiu bywa. Mieli swoje nawyki i przyzwyczajenia. Trudno nam to ocenić z perspektywy wielu lat, ale taki był czas i ludzie żyli swoim życiem w stosunku do lat, jakie przyszło im przeżyć w swoim czasie.

M.M.

Julian Tuwim

Akacje

*Białe akacje tchną wonią opłą
Pod nocą srebrno – modrą
jak gdyby innych kwiatów nie było
I wcale być nie mogło.*

*Te ciemne liście i białe kwiecie
Szelestnym szemrzą szeptem
Jak gdybym żadnych głosów na świecie
Nie słyszał nigdy przedtem.*

*Tak przez gałęzie lśnią gwiazdne dale
I taki cichy ten wieczór
Jak gdybym jeszcze nie kochał wcale
A tylko ciebie przeczuł...*

(wybrała Maria Wa.)



Wielkie Słowo: Kultura...

Kultura to olbrzymi obszar naszego życia osobistego i społecznego. Kultura to sposób na doskonalenie nas samych, naszego kontaktu z otoczeniem, a to ułatwia życie na co dzień. Niezależnie od wieku to kamienie milowe na drodze życia. Drogę tę można przebyć i przeżywać różnie. Różne też czyhają na niej zasadzki, niebezpieczeństwa i niepokoje, dlatego postarajmy się godnie zestarzeć, dbając o swój

wygląd, zdrowie i kulturalne zachowanie.

Musimy dbać nie tylko o stronę cielesną, ale i o psychikę, rozwijając inteligencję i pogłębiać życie duchowe. Służą temu m.in. liczne imprezy urządzone przez nasze Kierownictwo. Zalecam korzystanie z biblioteki. Co prawda wybór książek jest ograniczony, ale wierzę, że znajdą się wśród nas ofiarodawcy własnych książek, co zachęci do zwiększonej czytelności.

E.L.



A jednak się obraca...

Czy Pani w to wierzy? To nie kwestia wiary, a wiedzy – odpowiadam. Trzeba unikać maniaków magii i okultyzmu, horoskopów „gazetowych” i wciskania ciemnoty. Nic dziwnego, że jak się w życiu „coś przytrafia”, człowiek gotów jest uczynić odpowiedzialnym za swoje życie astrologię. Tak to winę za jego życie ponoszą już nie tylko „żydokomuna, cykliści i masoneria”, ale winna jest jeszcze astrologia. Los, przeznaczenie, fatum. Bardzo mądrze i pięknie ujęte są te sprawy w literaturze klasycznej. Wergiliusz, Homer – „Iliada”, „Odyseja”, mity greckie, greckie tragedie – Ajschylos, Sofokles, Eurypides, a także cała dramatyczna twórczość Shakespeare’a przesycane są mądrą wiedzą na temat czym jest nasze życie tu na Ziemi i po co to wszystko. A. Mickiewicz w swej twórczości jest wieszczem, mistykiem, wizjonerem. Jego „Oda do młodości”, której pewnie prawie nikt nie pamięta, bo w szkole nas tym gnębiono, jego ballady, sonety, a nawet „Pan Tadeusz”, są pełne mądrej wiedzy ezoterycznej. Można by jeszcze wymieniać wielu twórców, których dzieła są przesycane mądrą wiarą w przeznaczenie, w prawa

przyczyny i skutku. Okazuje się, że wszystko już było.

Okultystyczny, ezoteryczny zamęt i bełkot jest teraz w modzie. Na każdym kroku wykorzystuje się go chociażby do celów reklamowych. Czysta komercja. Era Wodnika?! Era Wodnika będzie dopiero za sto parę lat (to wiarygodna wiadomość astronomiczna).

Obracamy się razem z Ziemią. Jesteśmy jej częścią. Astrologia jest wiedzą porządkującą fakty oczywiste, ale trzeba mieć oczy na miejscu. Po co komu „trzecie oko”, skoro pierwszym i drugim nic nie widzi. Planety i gwiazdy po prostu istnieją. Kto je tam w przestrzeni zawiesił? Moim zdaniem Bóg w swoim akcie tworzenia. A że nie wszyscy w Niego wierzą? To nieprawda, że ateści w nic nie wierzą.. oni wierzą święcie, że Boga nie ma, że „światły umysł”, logiczne, pragmatyczne myślenie, że „człowiek to brzmi dumnie”, że „myślę, więc jestem” i tym podobne intelektualne slogany. Wiara ateistów jest niejednokrotnie silniejsza niż niejednego bogobojnego chrześcijanina. To pycha. Najlepszym na nią lekarstwem jest świadomość nieuchronności śmierci. Lekcją pokory bywają też nałogi i uzależnienia.

Mnie studiowanie astrologii nauczyło mądrej pokory. Pokora jest zdrową rezygnacją z pozorów, każe rezygnować z wszystkiego, co wymyśliśmy na własny temat, z ukochanych przekonań, sądów i teorii, z tytułów i przyzwyczajień, a przede wszystkim z iluzorycznego przekonania, że jesteśmy w stanie kontrolować życie i umieranie.

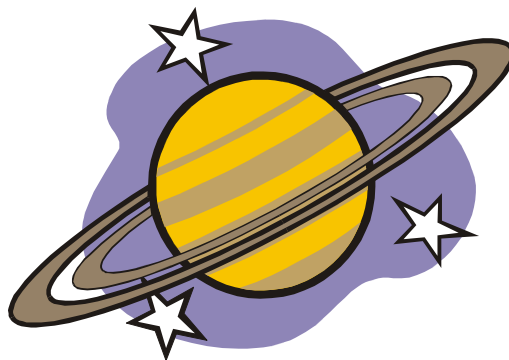
A teraz dla chrześcijan, którzy widzą w astrologii „siłę nieczystą”... dla uspokojenia – 16 września 1980 r., Stowarzyszenie Astrologów w Poznaniu, na ręce Witolda Bankowskiego otrzymało z sekretariatu watykańskiego pisma tej treści: „Szanowny Panie, w imieniu Jego Świątobliwości Jana Pawła II, serdecznie dziękuję za przekazany dar i wyrażoną w ten sposób życzliwość. Ojciec Święty, wdzięczny za pamięć,

poleca Bogu w modlitwie Pana, jak też całe Stowarzyszenie Astrologów w Poznaniu, uprasza potrzebne łaski i Boże Błogosławieństwo. Łączę wyrazy szacunku. Mons. Giovanni B.” Z piersi astrologów wyrwało się westchnienie ulgi...

A więc (nie zaczyna się od więc!), a więc, skoro już te ciała niebieskie kręcą się, a ludzie z trudem, bo z trudem zaakceptowali nareszcie, że... „a jednak się obraca” (to słowa Galileusza po wycofaniu się pod presją Kościoła ze swojej teorii heliocentrycznej) – to ponieważ Bóg wedle mnie nie stwarzałby niepotrzebnych rzeczy, można by się pokusić o pokorne i mądre odkrywanie, co On chciał przez to powiedzieć, ponieważ nic nie dzieje się bez przyczyny.

c.d.n.

B.B.K.



PLAN STAŁYCH ZAJĘĆ TERAPEUTYCZNYCH w Grudniu

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK
9.00 - 10.00 Próby Zespołu Radość	9.00 WIADOMOŚCI Naszego Domu	10.00 – 11.30 SPOTKANIE INTEGRACYJNE	9.00 WIADOMOŚCI Naszego Domu	9.00 – 10.00 Próby Zespołu Radość
9.00 – 10.00 Biblioteka	9.30 KĄCIK KULINARNY		10.00 Aerobik dla Seniorów	
10.30 – 11.15 Tańce dla Seniorów	10.00 Aerobik dla Seniorów		11.00 – 11.30 Wspólny Śpiew	
10.45 <i>Męskie spotkania</i>	10.45 <i>Męskie spotkania</i>		10.45 <i>Męskie spotkania</i>	
14.00 – 16.00 KĄCIK KRAWIECKI	14.00 Klub Filmowy		16.15 – 17.15 Słuchanie muzyki poważnej	
16.00 SPOTKANIE BIBLIJNE				

Z uśmiechem



- 1) Redaktor naczelny pisma pyta swojego dziennikarza:
 - Czy przeprowadził pan wywiad z prezydentem?
 - Tak, panie redaktorze.
 - I co powiedział?
 - Nic, panie redaktorze.
 - Świetnie. Proszę to streścić na trzech stronach maszynopisu.
- 2) Przychodzi góral do sklepu z męską odzieżą. W pewnej chwili wyciąga papierosa i zapala.
 - Tu nie wolno palić! – upomina go ekspedientka.
 - Jak to? Przecież tu jest napisane „PALTA” – oburza się klient.
- 3) Blondynka w aptece pyta farmaceutę:
 - Czy są testy ciążowe?
 - Oczywiście – odpowiada aptekarz.
 - A proszę mi powiedzieć, czy pytania są bardzo trudne?
- 4) Na jednym z teatrów wywieszono ogłoszenie:
„W dniu dzisiejszym przedstawienie odwołane”.
Ktoś złośliwy dopisał: „z powodu choroby suflera”.

Gazetę redagują:

Barbara Bożek-Knapik
Elżbieta Lewandowska
Anna Półtorak
Maria Wakulczyńska
Krystyna Wilczek

Piotr Filipowski
Wiesław Łęgowski
Marek Marchewczyk

Ogłoszenie

Wszystkie osoby, które potrzebują, aby ktoś pomógł im przy pisaniu listu mogą zgłosić się do pani Marii Wakulczyńskiej.